



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odrocznieniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesować codziennie z wyjątkami dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rękopisy nadesłane redakcją nie zwraca.

**CENA**  
**6 GROSZY**

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz, petytowy jednozpaltowy lub jego miesiąc: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 48, za tekstem: 3 kół i nekrologi po kop. 25, za 4 kół po kop. 20. Drobiazgi ogłoszenia po kop. 2 za wiersz. Najniższe ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiatałej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Towarzystwo „CZYTAJ” Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 35, udzieli bezinteresownie wszelkich porad, w zakres bibliotekarstwa wchodzących.

## Francja a sprawa polska.

Konrad Drzewiecki pisze z Paryża do „Dziennika Kijowskiego” o francuskich poglądach w sprawie polskiej: „Jakież panują poglądy, dezyderaty w kwestji, która nas najbardziej obchodzi?”

Jaką rolę odgrywa Polska, nie w projektach pokojowych, bo tych jeszcze niema, lecz w dyskusjach o przyszłości Europy?

Zgóry musimy powiedzieć, że zrozumienie znaczenia Polski w ustroju Europy jest powierzchowne.

Zdania, w rodzaju tego, że „kwestja polska jest kwestją wszechświatową, od której może zależeć równowaga europejska”, darmo byśmy szukali we wpływowym piśmie francuskim. Ogólnie panujące przekonanie u konserwatystów i nacjonalistów (Libre Parole, L'Excelsior itp.) jest, że zarówno Królestwo Polskie, jak Galicja i Poznańskie, są sprawą rosyjską, że Francja niema prawa nadwyręgać swoich doskonałych stosunków z Rosją polityką sentymentalizmu zupełnie nie na miejscu. Wszyscy konserwatyści we Francji pragnęliby, żeby Polacy zgodzili się na rządy rosyjskie, uznali je moralnie. Harmonja na granicy zachodniej państwa, wspólna walka Polaków i Rosjan przeciw Niemcom, to rzecz, nad którą nie mogłoby być nic lepszego.

Z tego powodu sfery te z przyjemnością widziałyby „ulgi”, na jakie rząd rosyjski zgodzi się dla Polaków, lecz równie „prędko pogodziłyby się z polityką, wręcz przeciwną.

W projektach tej kategorii Polska, jako Polska, nie odgrywa żadnej roli. Chciano by odebrać Galicję całą i Poznańskie ze Śląskiem, żeby oddać Rosji, „ponieważ ona tylko będzie zdolna utrzymać i użytkować je, jako broń przeciwko Niemcom”.

Cokolwiek inaczej ma się rzecz z kołami radykalnymi. Część ich, najbardziej postępową i najświetlejszą, zajmuje w kwestji polskiej stanowisko, na jakim stoi Richet, w swoim artykule w „Messenger Polonais”, czyli posiada program, jaki wyznaje „Liga francuska obudowania Polski”.

Ogół zaś partji obudowały, żeby Austrii odjęto Galicję i Śląsk, Niemcom — Poznańskie, Prusy Wschodnie i Zachodnie, Śląsk i Pomorze i aby wszystko to przyłączone zostało do Rosji, z czegoby utworzono wraz z Królestwem prowincję, mniej lub więcej autonomiczną. Ponieważ zaś partje te chciałyby obudować państwo południowo-słowiańskie i czeskie, więc Polakom przyznają prawo większe, niż dotychczas swobody narodowej pod rządem rosyjskim.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 27 października:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. marsz. poln. ks. Leopolda Bawarskiego.

Nad Szczarą powtarzali Rosjanie bezskutecznie jeszcze dwa razy swe natarcia.

Szturmujące kompanje odparła ogniem załoga okopów. Dalej na południe u ujścia Wedzy, landwerzyści ślasy zdobyli rosyjskie stanowiska przednie i przyprawdzili oficera oraz 88 żołnierzy, wziętych do niewoli.

Na froncie Łucka, w odcinku Kisielina, trwa silny ogień artylerji rosyjskiej. O północy nastąpił atak, który załamał się w ogniu przed naszymi przeszkodami.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola.

W południowej części Karpat leśnistych rozchwiał się ponowne ataki rosyjsko-rumuńskie.

Natarcia nieprzyjaciela na wschodniej granicy Siedmiogrodu zostały odparte.

Na południe od Predealu i w kierunku Campo-Lung ataki nasze uczyliły postępy.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Przy silnej działalności artylerji doszło na północy od Somme tylko do potyczek oddziałów wywiadowczych.

Na brzegu południowym, za pomocą dobrze skierowanego na rowy nieprzyjacielskie skutecznego ognia powstrzymano przygotowyjący się atak francuski w odcinku Fresnes — Morancourt — Chaulnes.

Front niemieckiego następcy tronu.

W ciągu dnia toczyła się bardzo zacięta walka artylerji na wschodnim brzegu Mozy między tyłami wzgórz Pieprzowego a Woeuvre.

W południe zaatakowali Francuzi stanowiska nasze na wschodzie od fortu Deuaumont. Odparto ich z dużymi stratami.

Front bałkański:

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Pościg pobitej armji w Dobrudży trwa w dalszym ciągu.

Wojska sprzymierzone osiągnęły okolice Harzowy.

Front macedoński.

Nic nowego.

Pierwszy general-kwaternistrz Ludendorff.

### Sprawozdanie admiralloji niemieckiej.

BERLIN, 27 | 10. (B.W.) Urzędowo donoszą:

W nocy z 26 na 27 października oddziały torpedowców naszych prze-

darły się z zatoki niemieckiej przez drogę Dover—Calais aż po linię Folkeston — Boulogne do kanału angielskiego.

Według dotychczasowych doniesień dowódcy torpedowców, commandore Michelsona, zatopiono, po części bezpośrednio przed portami nieprzyjacielskimi, co najmniej 11 parowców straży przednich i 2 do 3 kontrtorpedowców lub torpedowców. Poszczególne członków załóg zdolano uratować i uprowadzono ich w charakterze jeńców.

Wiele innych statków strażniczych oraz najmniej 2 kontrtorpedowce uszkodzono przy pomocy torped i ognia artyleryjskiego.

Następnie na południe od Folkestone zatopiono angielski parowiec pocztowy „Queen”, dawszy uprzednio załozdę czas na spuszczenie łodzi. W kanale w pobliżu okrętu sygnałowego „Varne”, panował uderzający żywioły ruch okrętów lawracyjnych. Torpedowce nasze powziwały na wody niemieckie w dobrym stanie i bez żadnych strat.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

### Komunikat austriacki.

WIENIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 27 października:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. kawalerji Arcyksięcia Karola.

Ataki nasze na północy od Campo-Lung i na południu od Predealu czyniły postępy.

Na wschodniej granicy węgiersko-rumuńskiej odparto kontrnatarcia nieprzyjacielskie.

Pod Sara Dornei wojska nasze zdobyły rosyjski górzysty punkt oparcia. Kontratak Rosjan rochwiał się.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

W obrębie austriacko-węgierskich sił zbrojnych nie wydarzyło się nic znamiennego.

Włoski plac boju.

Działalność nieprzyjacielskiej artylerji i przyrządów do rzucania min przeciwko stanowiskom na płasko-wzgórzu Karst, oraz położonemu za niemi terenowi, chwilami wzrasta do wielkiej gwałtowności.

Front bałkański.

Ogólne położenie nie uległo zmianie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

### Lampki „A. E. G.” są

najlepsze, wypróbowane w Państwowym Laboratorium Fizykiem w Berlinie.

Najtaniej dostać można

**u Z. BARTELSKIEGO**

ul. P. M. № 38.

**Komunikat turecki.**

Urzędowo donoszą dnia 24-go października.

**Front Tygrysu:**

Po za zwykłą wymianą strzałów i pomyslnymi dla nas utarczkami nie wydarzyło się nic nowego.

**Front kaukaski.**

Na prawem skrzydle odbiliśmy ze stratami dla nieprzyjaciela atak wykonany przez kilka oddziałów nieprzyjacielskich.

Na lewym skrzydle utarczki z pomyslnym dla nas przebiegiem, w ciągu których wzięliśmy jeńców.

W Dobrudży wojska nasze i sprzymierzone ścigają nieprzyjaciela.

**Komunikat bułgarski.**

SOFIA. Sztab generalny donosi 28 października:

**Front macedoński.**

Nic nowego.

Na południu od jeziora Prespa stoczono potyczkę ze słabymi oddziałami nieprzyjaciela.

**Front rumuński.**

Nieprzyjacieli znajduje się na całym froncie w Dobrudży w panicznym odroceniu w kierunku na Tuldę, Braile i Hersowę. Pościg trwa w dalszym ciągu.

Dnia 25 października wzięliśmy do niewoli 15 oficerów i 771 żołnierzy oraz zdobyliśmy 15 karabinów maszynowych.

Wzdłuż Dunaju spokojnie.

**Komunikat rosyjski.**

Urzędowo donoszą, d. 25 go października:

**Front zachodni.**

Na południu od Dorny Warty nasze wysunięte naprzód oddziały przepełniły nieprzyjaciela z całego szeregu stanowisk na wzgórzach.

**Front kaukaski.**

Usiłowania nieznacznych sił tureckich zaatakowania oddziałów naszych na zachodzie od Guemiszkaae, powstrzymane zostały naszym ogniem.

**Komunikat francuski.**

Sprawozdanie urzędowe z dnia 28 października:

**Wieczorem:**

Na froncie pod Verdun sytuacja jest niezmienną.

W ciągu nocy Niemcy nie podejmowali kontrataku i ograniczyli się tylko do silnego ostrzeżowania odcinków pod Vaux i Douaumont.

Poza tem położenie nie uległo zmianie.

**Komunikat belgijski.**

Urzędowo donoszą 28-go października:

Z frontu belgijskiego niema nic do doniesienia.

**Komunikat angielski.**

Główna kwatery donosi dnia 26-go października:

Dokonano skutecznie napadu na niemieckie rowy obronne pod Monchy i na północnym wschodzie od Arras. Wyrządzono znaczne szkody i wzięto jeńców.

Na południu od Ancro i w okolicy Logg czynna była artylerja, nieprzyjaciela.

**Komunikat włoski.**

Urzędowo donoszą dnia 24-go października:

Wzdłuż całego frontu działalność artylerji, bardzo gwałtowna na płaskowzgórzu Sablegan, w dolinie Su-

gana, w górnym biegu strumienia Vanoi (Ciamon) i rzeki Felizon (Boite) w okolicy Plava (środkowa Isonzo) i na Karscie.

Przejrzysta pogoda sprzyjała działalności w powietrzu. Latwiec nieprzyjacielski ugodzony został przez lotnika naszego i spadł płonąc około Bigliji, na południowym wschodzie od Gorycji.

Hydroplany nieprzyjacielskie rzuciły bomby na laguny pod Caorle u ujścia Tagliamento. Strat nie wyrządzono.

Lotnik francuski, należący do jednej z naszych eskadr lotniczych, wznosił się w celu pościgu i zestrzelił jeden hydroplan nieprzyjacielski.

**Komunikat rumuński.**

BUKARESZT. (B. W.) Urzędowo donoszą 24 października:

Front północny i północno-zachodni.

Pod Fulghez, Ricar i w dolinie Trotus położenie jest niezmienną.

W dolinie Uzul nieprzyjacieli odparty został na zachodzie od Calirin Uzul.

Walka toczy się w dalszym ciągu z ogromną zaciętością.

Pod Oituz zaatakowaliśmy cały front i wzięliśmy do niewoli 10 oficerów i 300 żołnierzy oraz zdobyliśmy 10 karabinów maszynowych. Pod Vrancea lekka działalność bojowa, podczas której zdobyliśmy 1 karabin maszynowy.

W dolinach Buzeu walka artylerji.

Pod Tablabuzi, Bratocea i Predelus trwa walka artylerji.

W dolinie Jiul trwają gwałtowne ataki nieprzyjaciela, który usiłował posunąć się naprzód.

Na granicy na północy od okolicy Dragostawie trwa gwałtowny atak nieprzyjaciela.

**Front południowy.**

Wzdłuż Dunaju obustronna działalność ognia.

W Dobrudży gwałtowne ataki nieprzyjaciela trwają w dalszym ciągu.

Nasze lewe skrzydło zostało zmuszone cofnąć się na Kara Murat.

**Na front rumuński.**

WIEN, 28 | 10. Tutejszy dziennik „Zeit“ dowiaduje się z Genewy: Według informacji paryskiego „Matina“, otrzymanej z Petersburga, w ostatnich czasach ze wszystkich stron Rosji pobierano rezerwy i zwrócono je w stronę frontu rumuńskiego. W rosyjskiej uważają wogóle położenie Rumunji za bardzo poważne, ale jeszcze nie rozpaczliwa.

**Wydanie amunioji greckiej.**

LOGANO, 28 | 10. „Daily Mail“ zaznacza, że ostatnia narada wojenna w Boulogne zaczyna wydawać wyniki. Jednym z nich jest zgodzenie się króla Konstantyna na wydanie całego greckiego materiału wojennego do rozporządzenia naczelnego dowództwa wojska koalicji.

**Kitchener żyje**

Jak donoszą dzienniki amerykańskie, w całej Anglii rozpowszechniona jest pogłoska, że lord Kitchener nie zginął.

Bo dlaczego nie miałby być dalej? Czy są jakieś dowody, stwierdzające jego śmierć? Czy znaleziono jego zwłoki? Czy zarządzone jakiekolwiek poważniejsze poszukiwania?

Czyż cała śmierć jego nie była w wysokim stopniu tajemniczą, zwłaszcza urzędowy komunikat, że lord Kitchener zmarł dopiero w dwanaście godzin po katastrofie „Hampshire“.

Jest rzeczą pewną, że Kitchener nie umarł, a całą tę katastrofę wymyślił rząd angielski, aby w ten sposób w błąd wprowadzić Niemców.

Całą tę bajkę wymyślił rząd angielski w porozumieniu z Kitchenerem, kierując się trzema motywami, po pierwsze, aby w ten sposób lord Kitchener mógł zwiedzać wszystkie fronty bez wiedzy nieprzyjaciela, po wtóre, aby wzbudzić w Anglii większą ofiarną na cele wojenne, a po trzecie, aby swem niespodziewaniem i wysoce dramatycznym wystąpieniem w stosownej chwili wywołać wśród nieprzyjacieli strach i popłoch.

**Bombardowanie wyspy Chios.**

BERLIN, 28 | 10. Z Rotterdamu donoszą do „Berliner Tageblattu“: Z Aten telegrafują do „Daily Telegraph“ pod datą 25 b. m.: Dział samoloty niemieckie dokonały napadu na wyspę Chios. Trzy bomby upadły na miasto, zabijając trzech obywateli i raniąc jednego.

**Komisja Rockefellerowska.**

Przybył do Warszawy delegat komisji Rockefellera i dziś odbył na konferencji z przedstawicielami instytucji krajowych w sprawie pomocy dla Polski z Ameryki.

**Włosko - francuski atak lotniczy.**

WIEN, 28 | 10. Z kwatery pracy wojennej donoszą: O godz. 3 po południu, dnia 28 b. m., samoloty nieprzyjacielskie bombardowały nie posiadające znaczenia wojskowego miejscowości nadbrzeżne: Citta Nuova, Umago i Salwora. W Citta Nuova zginęła osoba cywila.

**Królowie bawarski i saski na froncie wschodnim.**

BERLIN, 28 | 10. Biuro Wolfa donosi: Król saski Fryderyk August przybył we wtorek do Grodna. O g. 8-ej po południu udał się w dalszą drogę.

Król Ludwik bawarski wyjechał we środę, w towarzystwie ministria wojny bar. Kress v. Kressenstein i panów swity, na wschodni teren walk.

**Evakuacja Bukaresztu.**

KOPENHAGA, 28 | 10. Jak donosi „Ruskoje Słowo“ rozpoczęto ewakuację Bukaresztu. Wszystkie pociągi drogi żelaznej, które opuszczają miasto, przepelnione są już na kilka dni przed odjazdem. Władze i ministerja również rozpoczęły opuszczać miasto. Ogólna ucieczka nie została wprowadzona przez rząd nakazaną jawnie, lecz jest ona chętnie widziana.

**Niemcy a sprawa polska.**

„Neue Korespondenz“ w artykule p. t. „Położenie wojenne i sprawa polityczna“ pisze między innymi o sprawie polskiej co następuje:

„Obietnice petersburskie już nie podciągają choć krąta pogłoski, że car wyda manifest, obiecujący Polsce na oznaj po wojnie autonomię. Nowy minister spraw wewnętrznych, Protopopow, również zdaje się być przekonany, że takie wabiki na nic się już nie przydadzą.“

„A więc zbliża się chwila, w której sprzymierzone państwa centralne muszą postanowić, jak chcą rozwiązać sprawę polską.“

Choć tyle sprzecznych interesów przytem uwzględnić należy, jedna rzecz jest jednak w każdym razie dla nas pewna: że trzeba wzmocnić nasz ochronny na wschodzie przeciwko obywateli) rosyjskiej) masie ludów, to, co zniechęca od rosyjskiej) go siłami, czyli bezmyślną) korzytnością) jego odsunięcie od naszych wschodnich) granic) w celu naszego własnego) zabezpieczenia.“

## Sprawa polska w gł. kwatery niemieckiej.

WIEDEN, 28 | 10. Pojawiło się u rządowej doniesienie, że minister bar. Burian bawił przez jeden dzień w głównej kwaterze niemieckiej i konferował tam z kanclerzem Rzeszy p. Bethmanem. Nieurzędownie otrzymali tutaj dziennikarze informację, według której narada odnosiła się do sprawy polskiej. Rezultat narady pono w najbliższych dniach się ujawni.

## Hr. Wielopolski u Protopopowa

STOKHOLM, 28 | 10. Moskiewska „Gazeta Polska” z 8 października donosi z Petersburga:

Dziś byli u ministra spraw wewnętrznych Protopopowa hr. Zygmunt Wielopolski, prezes Koła Polskiego w Radzie państwa, oraz p. Skirmunt, członek Rady państwa.

Rozmowa dotyczyła kwestji zniesienia ograniczeń dla Polaków na Litwie i Rusi.

Jednocześnie, jak donosi „Ruskoje słowo”, Protopopow konferował z cesarzem; głównym tematem tej konferencji była kwestja polska. Protopopow w kwestji tej zajął stanowisko Stuermera, oświadczając, że obecna chwila nie jest odpowiednią dla ogłoszenia jakiegokolwiek manifestu pod adresem Polaków.

### Refermy.

KOPENHAGA, 28 | 10. Według wiadomości, otrzymanych przez kopenhaskie „Berlingske Tidende” z Petersburga, rosyjskie organizacje nacjonalistyczne na konferencji odbytej ostatnio, wypowiedziały się wbrew swemu stanowisku dotychczasowemu, za zniesieniem ograniczeń narodowościowych w Rosji.

### Projekt autonomji Polski.

PIOTROGRÓD, 28 | 10. „Bierziewja Wiedomosti” donoszą, że projekt autonomji Polski, opracowany przez główny wydział stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego („kadetów”) spotkał się ze stanowczym potępieniem polskich członków stronnictwa.

### Artykuł p. Szyzskowskiego.

W „Now. Wremia” niejaki Szyzskowski omawia szczegółowo artykuł generała Babińskiego, który, jak wiadomo, niedawno, jedyne wyjście z dzisiejszej sytuacji, dla Rosjan nader trudnej, upatrywał w „odbudowaniu Polski niezależnej”.

Obecnie współpracownik nacjonalistycznego organu petersburskiego zarzeka Babińskiemu nadmierny idealizm i niechęć do realnych warunków chwili. Zdaniem jego, myślił abizbione do tych, które wyowiedział gen. Babiński, zrodziła wśród Polaków szczególnie ta okoliczność, że odezwa Mikołaja Jewicza nie została dotąd zrealizowana. Gdyby było to w swoim czasie zrobione, nie ukazałyby się ani artykuł Babińskiego, ani nie prowadzono by agitacji w podobnym duchu. Szyzskowski ma jednak nadzieję, iż „nie wszystkie terminy zbliżenia polsko-rosyjskiego zostały pominięte”, pozmimo, że obecna chwila zdaje się świadczyć o wszystkim innym bardziej, niż o możliwości jakiegokolwiek porozumienia rosyjsko-polskiego na gruncie rosyjskim.

De notatki tej „Gaz. Narodowej” dodaje:

Z nazwiska sądząc, p. Szyzskowski, obecnie współpracownik „Now. Wremieni”, jest adwokatem warszawskim, Polakiem.

Gdy Gorozynski wszczął imprezę tak zwanych „drużyn kabinowych” p. Szyzskowski mu sekretarował, a następnie, oczywiście, wymienił go do

Rosji. Później podobne jeździł po Europie, wysłany przez rząd rosyjski w misji „dyplomatycznej”, aż wreszcie znalazł, widać, ostoję w „Nowym Wremiu”.

## Z Warszawy.

### Zmiana nazw ulic.

Przewodniczący Rady Miejskiej oświadczył, że Rada stać musi na stanowisku uchwały z d. 11 sierpnia, postanawiającej zmianę ulicy Berga na Traugotta.

Na wniosek radnego Grendyszyńskiego Rada miejska przyjęła zmianę nazw ulic: Włodzimierskiej na Tadeusza Czackiego, hr. Kotzebue—hr. Fredry, Kaliksta—wniadekowskich, Leopoldyny—Emilji Piaterówny i inne.

### Poświęcenie siostry.

Do Warszawy przyjechały dwie siostry z Kobrynia, S. i D. Kreszczańskie, z których pierwsza, 14-letnia, oparzyła ramię tak niebezpiecznie, że rana nie chciała się goić. W szpitalu lekarze orzekli, że jedynym ratunkiem być może, jeżeli inna pozwoli sobie wykrajak kawałek ciała, ażeby nim wypełnić oparzone miejsce. Zgodziła się na to starsza siostra, 18 letnia.

Lekarze dokonali pomyślnie operacji podwójnej i obecnie obie siostry leżą obok siebie w szpitalu.

### Ziemiaki tanieją.

Początkowo ogłaszano, że ziemiaki „paszportowe” sprzedawane będą po rb. 6 kop. 20 za korzec.

Następnie niektóre firmy obniżyły cenę do rb. 6. Wczoraj zaś „Koope-ratywa hurtowa kupców kolonjalnych i spożywczych” przy ul. Królewskiej ogłosiło, że sprzedaje kartofle po rb. 5 k. 70.

Zaś źródła bardzo poważnie twierdzą, iż instytucje otrzymywać mogą ziemiaki po cenie o wiele jeszcze niższej.

### Komorne za „kuczki”.

Oryginalną sprawę osadzono w tych dniach. Właściciel domu przy ul. Ślińskiej 50 wystąpił przeciw swym lokatorom o zapłacenie komornego za kuczki, wystawione na jego placu. Sąd wydał wyrok skazujący właściciela większej kuczki na zapłacenie rb. 150, a mniejszej na rb. 50.

## Z Radomska.

### Koresp. własna „Gośca Czysta”.

Wybory do zapowiadzanego samorządu miejskiego zostały na razie wstrzymane na okres jednego roku, tymczasem Komenda obwodowa ma mianować 82 obywateli, którzy pełnić będą funkcje zarządu miasta, ta zaś grupa ma wybrać z pośród siebie burmistrza, jego zastępcę i 8-ech radnych. Kompetencja „naznaczonego Zarządu miasta ma być taką, jak Władze wyższe zasnaowały w ustawie samorzada.

W tych dniach Komenda obwodowa zaprosiła 12-tu obywateli, celem wspólnego ułożenia listy 32 neterminowanych zarządców miasta, względnie wakansia nazwisk odpowiednich ludzi na tak odpowiedzialne stanowiska, obywatele jednak po głębszym zastanowieniu się, na propozycję powyższą nie zgodzili się, a tem samem listy kandydatów nie przedstawili, uważając, iż osiągnąć to łatwo władze mogą, wprowadzając w życie samorząd z wyborów, jaki niedawno ogłoszony został rozkazem Naczelnego Wodza armji austro-węgierskiej.

I znowu nastąpiło przygnębienie wśród obywateli na wieść o nominowanym Zarządzie miasta, które to zarządy dobrze oczu-dziły się dały miejscowemu społeczeństwu.

Komenda obwodowa asygnowała z fundusów (karnych) zapomogli strażom ogni-wym obywatelskim w obwodzie radomskim.

skim. Straż miejska zyska zasiłek w kwocie 2,000 koron.

Aczkolwiek trzoda chlewna spada na targu do połowy ceny, rzeźnicy atoli w dalszym ciągu pobierają wygórowane ceny za mięso, tłuszcze, wędliny i t. p., tłumacząc się stratami, jakie ponoszą przez przymusową dostawę słoniny władzom wojskowym z każdej bitej sztuki w cenie 6 koron za kilo. Te rzekome straty ma i miał nolens volens pokrywać ludność miejscowa, a pp. rzeźnicy pod tym pozorem robią świetne interesy.

Czas, aby ukrócić wzrastające z dnia na dzień dziesiętne. Komitet Doradźnej Pomocy winien zaopatrywać składy swoje w odpowiednią ilość ziemniaków, by uboższej ludności dać możność nabycia takich po cenie możliwej i z pierwszych rąk, tymczasem do dnia dzisiejszego panowie z Kom. Dor. Pom. nic o tem nawet nie pomyśleli.

W słynnej naszej aprowizacji znowu się coś popsulo, mieszkańcy mają kartki dzienne chlebowe, a bochenka po półdniowej wędrówce od piekarni do piekarni dostać bardzo często nie można. Piekielny pomysł, wynaleziony przez członka Komit. Aprop. p. P., tyżący się ważności karty chlebowej tylko w dniu jej wyznaczonym, dał się odezwać już uboższej ludności, bo dziś chleba nie dostał, a na jutro karta znowu nie ważna.

Te anomalje mogłyby być usunięte jeżeliby drogą wyborów ludność miejscowa miała możność powołać ludzi odpowiednich do zarządu miasta i podległych mu organów.

M.

Radomsk, 6. 10. 1916.

### Z występów gościnnych.

W niedzielę i poniedziałek odbyły się w sali teatralnej dwa koncerty wokalnno-muzyczne artystów przybyłych z Częstochowy, mianowicie utalentowanej i pełnej miłych warunków zewnętrznych śpiewaczki p. Niuty Bolskiej oraz rodziny Rapaportów. Pierwsza dzwicznym sopranem wykonała szereg arji operowych, zespół zaś muzyczny odegrał stylowe utwory Beethovena, Schumanna, Taubego, i innych. Szczególnie wrażenie wywarł koncert H. mol. Goltermanna, wykonany solo na wiolonczeli przez młodzutkiego wirtuosa Mięcia.

## NADESLANE.

Two Akc. Żelazo-Beton w Chorzowie koło Katowic poszukuje 1000 murarzy i 2000 zwyżczajnych robotników w. Warunki dla murarzy od 65 do 80 fenigów, dla robotników 50 do 55 fenigów za godzinę. Oprócz tego otrzymają bezpłatne mieszkanie i tańże utrzymanie z kuchni fabrycznej. Zgłaszać się w Biurze Pośrednictwa Pracy, ulica Dojazd № 9 do p. Paczuli.

## Z Łodzi.

### Dąb 1,000 letni.

Magistrat Aleksandra pod Łodzią sprzedat na wyrąb drzewa ze Starego Rynku. Śród nich znajduje się dąb, o którym mieszkańcy mówią, że liczy lat 1,000 i stuszenie domagają się zachowania go.

## Z Piotrkowa.

### Spekulacja naftowa.

„Dziennik Narod.” donosi: Od paru tygodni pewne zainteresowane koła zaczęły rozsiewać pogłoski, że wkrótce nafty wcale nie będzie, że będą wprowadzone karty na naftę etc. Ogół dał wiarę tym pogłoskom zamknięci zaczęli robić zapasy.

wzmogło się zapotrzebowanie na naftę i... ceny poszły w górę. Nieprawdą jest, jakoby groził brak nafty. Cena nafty 50—60 hal. za litr, nie podobala się jednak „małym i dużym” nacierzom, korzystają z „paniki naftowej”, biorą już przeszło koronę za litr, a pewna instytucja dawno zakupioną (w tamtym roku) naftę — marnego gatunku sprzedaje po... 18 kop. za funt... Spekulacja dopiero się zaczyna... „Sprytni” wytworzyli dobrą szkołę. Przemysłowcy też się rażno biorą do pracy...

## Praca a dobroczynność.

Z powodu przymusu do pracy „Kurier Polski” pod tytułem „Życie Warszawskie” pisze:

Zdaje się, że wynaleziono wreszcie sposób na ulżenie ciężarom naszych instytucji, będących rozdawczykami darmochoy. Odetchną nieco choć umęczone Magistraty wyczerpanych miast i filje R.G.O., nie wiedzące, skąd już brać pieniędzy. Zaczęło się to już nieco dawniej, gdy zarobkowe warsztaty drugiego okręgu m. Warszawy zawołały do roboty wszystkich szweców, zmęczonych głodem i upokorzonych darmochoją. Takich szweców na liście rozdawnictwa miał okręg 90 ciu. Potrzeba mu było 40. Stawiło się 11. Wtedy zwrócono się o posiłki do sąsiedniego okręgu, który wspomagał niemało szweców zbiedniałych i ten dostarczył szweców razem jednego. Zarząd okręgowy wyprowadził stąd wniosek najlogiczniejszy, że nieobecni przy apelu szwecy zasiłków nie potrzebują, i wykreślił ich z list rozdawniczych.

Kopanie ziemniaków, jak słychać w kularach Towarzystwa Centralnego rolników naszych, dostarczy również sporo skreśleń podobnych na prowincji.

Mnóstwo biedoty powiada „jesteśmy”, gdy idzie o darmochoy, a „niema nas”, gdy potrzeba sprzątnąć rychlej ziemniaki z pól okolicznych.

Jedni dyplomatycznie osłaniają swe lenistwo nieuleczalne różnymi pozorami, inni hardo natomiast podnoszą głos i głowę. „Co? trzy złote dziennie? Niech sobie sam kopie”. Trzy złote dziennie, zapewne, nie jest to wiele, ale zawsze do przeszło dwa razy więcej, niż czterdziści groszy, które płacono za taką samą robotę przed wojną, i zawsze to sumka, za którą dzień przeżyć można i to nawet nie „jednym chlebem”.

Tak oto kopanie kartofli nietylko dostarcza pożywienia narodowi, ale jeszcze, ubocznie, koryguje rejestrację naszych dobroczynnych instytucji.

Nie znaczy to, aby nie było biedy w domostwach tych ludzi, którzy oto spadają z list rozdawnictwa. I tam często ona piszeży niemiłosiernym głosem. Ale tam gnieździ się najprzykrzejszy i wszelką dobrą wolę pomocy obezwładniający gatunek niewoli—bieda zastużona.

Vars.

## KRONIKA

### Jutrzejšie zebranie Rady Op. m. Częstochowy.

Jutro, w poniedziałek 30 b. m. o godz. 6 po poł. odbędzie się zebranie Rady Opiekunczej m. Częstochowy.

### Jutrzejšie szczepienie ospy u Handlowców.

Zarząd Stow. pracown. handl. i przem. zawiadamia swych członków, że dalsze szczepienie ospy odbędzie się jutro w poniedziałek o godz. 3 i pół po poł. w lokalu Stowarzyszenia **Brukiew i kartofle na karty**. Dowiadujemy się, że niedostateczna ilość otrzymywanych kartofli pozwala Miejskiej Deputacji żywnościowej pokryć zaledwie połowę.

Pragnąc zaradzić ziemu sprawadzono większą ilość—brukwi,—na którą kwity sprzedawane będą po cenie Mk. 1.10 fen. za 21 funt w Biurach Rozdawnictwa kart chlebowych od godz. 8 rano do 1 po poł., równo-

ześnie ze sprzedażą tam kwitów na kartofle, podług wyznaczonego porządku.

Jutro, w poniedziałek 30 b. m. na litery K L Z,

we wtorek 31 b. m. na początkowe litery S E F.

Na mocy tych opłaconych kwitów kartofle i brukiew należy odbierać codziennie w składach przy fabryce Peltzetów od g. 8 rano do 4 po poł., przyczem dołączyć należy karty kartoflane, tak przy odbieraniu kartofli jak i brukwi.

Karty żywnościowe na zakup różnych artykułów w sklepach Deputacji żywnościowej wydawane będą w Okręgowych Biurach Rozdawnictwa kart chlebowych w alfabetycznym porządku początkowych liter wyznaczonych na zakup kartofli i brukwi.

### Poniedziałkowe zebranie

#### 29-go listopada.

Przypominamy zapowiedziane na jutrzejszy poniedziałek 30 października godzina 7 i pół wieczorem zebranie organizacyjne uroczystego obchodu rocznicy 29 listopada. W obchodzie tym winne wziąć udział jak najszersze warstwy ludności tak, aby reprezentowany był cały naród, to też i na zebranie jutrzejsze proszeni są wszyscy, komu Ojczyzna drogą jest i związane z jej odrodzeniem idee. Niech zatem nikogo nie zraża nieotrzymanie zaproszenia, którego z tych lub owych przyczyn mógł nie otrzymać, lecz niech przyjdzie każdy, kto w pracy organizatorskiej obchodu pożytecznym być może. Samo przez się rozumie się, że proszeni są i wszyscy ci, co byli obecni na poprzednim posiedzeniu.

### Wystawa sztuk pięknych w Częstochowie.

W połowie przyszłego miesiąca staraniem miejscowych artystów rzeźbiarzy i malarzy otwarta zostanie wystawa sztuk pięknych.

Wystawa oprócz prac artystów miejscowych posiadać będzie dużo okazów artystów warszawskich i krakowskich.

## Na dzisiaj.

Wyobraźcie sobie moje zdziwienie. Pochodzę w przeszłą niedzielę do kasy w teatrze „Apollo”, by kupić bilet na odczyt Sięroszewskiego i eo widzieć ogonek.

Ogonek przy kasie, sprzedającej bilety nie na przedstawienie kabaretowo-cyrkowe, lecz na odczyt!.. Skandal!

Weiskam się więc między ogonkiewiczów, nabywam bilet, wchodzę na salę przyjrzeć się słuchaczom interesującego odczytu i przekonany się, że tłum przy kasie nie był złudzeniem optycznym, lecz jawą... jawą...

Oby stało się jawą wrażenie z prelekcji Sirki otrzymane, że Ojczyzna nasza oczekuje lepsza dola!

Nazajutrz z samego rana — nauczony doświadczeniem, pośpieszyłem do Jacka, by się zaopatrzyć w bilet na wtorkowy odczyt Jęllenty o nieśmiertelnym nieboszczyku Wyspiańskim.

Rad, że mi się zdobyć prawo wejścia udało, mimo dotkliwego zimna pośpieszam do gmachu częstochowskiej Ochotniczej Straży Ogniowej, gdzie w przedsionku obywatel, przybrany w strój rzymszanina wskazuje mi palcem wiszącą na ścianie depen-

szę: „Odczyt wskutek nagłej choroby prelegenta—odwołany”.

Poniekąd zniechęcony, jednak pełen dum wracam do domu, rozmyślając, czy istotnie przysławia nie są mądrością narodów, i czy „dwa grzyby w barzecz” a trzy odczyty na tydzień nie zawiele.

Wtem słyszę za sobą djalóg wracających z niedoszedłego odczytu małżonków.

— Wiesz, duszko, może i lepiej, że chociaż jeden zachorował! To djabło nudne! Ci wszyscy znani literaci, publicyści, politycy i statystyci... A piewo mamy coraz gorsze... i wódka nawet w tym tygodniu zdrożała. Czło wiek musi się obyć bez artykułów pierwszej potrzeby, co dopiero mówić o oświacie!

Nie dostyszałem odpowiedzi nadobnej polowicy naszego „inteligenta”, odkakując jednak na bok koźnię dumnym jej spojrzeniem, zrozumiałem, co chciała mi powiedzieć:

— Widzisz ot, „co” mi Opatrzność na dożnognego towarzysza przeznaczyła... Przecież „to” wolałoby pójść na wieczór kabaretowy do „Jaska”, pomimo, że ten szkodliwie dobroczynny kierunek jest tak radykalnie zwalczany przez naszych przeciwników wszelkiej „oświaty”.

— I w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu—pomyślałem sobie w odpowiedzi na złośliwą uwagę doktorowej i

wstąpiłem do redakcji jednego z pism złotych grosz na kursa dla analfabetów.

Redaktor jednak, pełen wyrozumienia dla potrzeb chwili czy też ekapacji grzechów własnych zwrócił mi uwagę na towarzystwo Opieki nad bezdomnymi dziećmi, które wskutek braku fundusów, mimo najpożyteczniejszej działalności, zmuszone być wkrótce może do zawieszenia czynności.

— Daj pan coś na „Salę Zajęć” lub „Sekcję przeciwzabraczą”, radził szlachetny publicysta.

— A herbaciarnie dla dziatwy szkolnej, tak niezbędne w porze zimowej—zagadnałem.

I to i tamto warto i trzeba popierać. Na ten czy ów cel społeczno-filantropijny niech daje każdy tyle, ile może: rubla, złotychkę, czy bodaj dwa grosze—a „od ziarenka do ziarenka” uzbiera się miarka”.

Niejeden daje dla reklamy, aby go w wykazie ofiarodawców ogłoszono. Aleć lepiej czynić dobrze przez ambicję, niż być człowiekiem bez ambicji i, zgóry patrząc na innych dumnie, zimne swe serce w egelzmie pielegnować.

A wydział ostar w naszym „Gońcu Częstochowskim” otwarty i codziennie dziesiątki potrzebujących zasiłku u drawi jego wyczekują.

scuka.

**Odczyty Czarnego Jellenty.**

Odrożone z powodu choroby prelegenta odczyty na temat „Wyzwolenie” i „Noc listopadowa” odbędą się we wtorek d. 31 b. m. i we środę 1 listopada w sali Straży ogniowej o godz. 8 wiecz.

Bilety nabywać można w cukierni Jackowskiej, oraz w „Stow. Prac. Handl. (Piękna 6).

Niezwrócone bilety z odłożonych odczytów pozostają w swej mocy.

**Zebrań R. O. Gminnych.**

W siedzibie R. O. Powiatowej ul. Piękna 4, w dniu 31 bm. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie przedstawicieli i delegatów Rad gminnych

**Benefis Stefani Betcherowej**

We wtorek 7 go listopada odbędzie się w teatrze Paryskim benefis zaślony artystki tegoż teatru, Stefani Betcherowej.

Wieczór benefisowy wypełni farsa w 3 aktach Henneguna p. t. „Podróż posłubna” oraz nie grana w Częstochowie jednoaktowa operetka „Beben” J. Offenbacha, w której w roli tytułowej wystąpi p. Janina Miłkowska.

**Kradzieże bydła.**

We wsi Zwierzyniec-Ziołki w gm. Opatów z obory Borzucha skradziono krowę wartości rb. 400, oraz wieprza wartości rb. 100.

W nocy z 23 na 24 b. m. Janowi Kutz w Staro - Krzepicach skradziono czarno białą krowę, wartości rubli 700.

Robotnikowi Borkowi skradziono z zamkniętego chlewia wieprza, wartości rb. 100.

**Kradzieże pasów.**

W nocy z 23 na 24 skradziono dwa pasy transmisyjne, należące do kupca Altera Proskurowskiego (Dójazd 81).

Poszkodowany ocenia swą stratę na rb. 40.

Lejbowi Jakubowiczowi skradziono z zamkniętej fabryki dwa pasy transmisyjne, wartości rb. 200.

**Z Wystawy pracy kobiet.**

Komitet Wystawy pracy kobiet składa za pośrednictwem naszego pisma serdeczne podziękowanie: Dr. Nowakowi za pozwolenie korzystania bezpłatnie z lokalu Muzeum Hygienicznego, pp. Jastrzębskiemu i Dobrowolskiemu za piękne i bezinteresowne udekorowanie sal kwieciami i zielenią, p. M. Kózarę za udzielenie pianina na cały przeciąg Wystawy, p. Porosowi za wypożyczenie wózka do przewiezienia i oddawiania pianina; pp. Przyborowskiej i Gembarzewskiej za muzykę i śpiew, p. E. Makoszy za trudny skompletowanie orkiestry i dyrygowanie nią podczas koncertu w parku, wszystkim firmom za ofiarowane fanty na loterie i piśmnom, które bezinteresownie pospieszyły zaopatrzyć bufet na Wystawie, a więc pp. Piłtrowskiemu, Mokka-Kawie, Zamiatowskiemu, Molnar-Kawie, Honigman, Hamburg, Jankowski, Majewski, Szczęśliński, Weber, Błaszczowski, Brodzinski, Makowski, paniom, które zaopatrzywały kolejno bufet i nie szczędziły trudu przy urządzeniu i prowadzeniu bufetu; a w szczególności p. E. Podgórkę, paniom dyrygującym na Wystawie, pp. artystom za pomoc w urządzeniu Wystawy i wogóle wszystkim, którzy osiemnastki przyczynili się do uświetlenia Wystawy, a temsamem do poparcia szlachetnego celu — ratowania od głodu i niedożywienia ulicy.

Sprawozdanie kasowe:  
Dopłaty: Wpłaty z deklaracji na organizację Wystawy rb. 109, bilety wejściowe na Wystawę rb. 236, bilety sezonowe rb. 117, bilety wejściowe do parku na zabawę rb. 108 kop. 90, loterie rb. 166, zamiast fantów na loterie rb. 39 kop. 35, nadatki i ofiary rb. 88 kop. 44, bufet

rb. 219 kop. 99, zamiast produktów do bufetu rb. 23 kop. 50, za wynajęcie gabinetu rb. 16, kary za dotyknięcie z puszek rb. 8 kop. 2, prebent od sprzedaży ekspozatów rb. 10 kop. 16. Razem rb. 1,098 kop. 36.

Rozchód: Produkty do bufetu rb. 105 kop. 80, za wynajęcie stołków, szklki i porcelany rb. 31 kop. 50, dostawa i strojenie fortepianu rb. 9 kop. 50, za i wiecior muzyki rb. 5, orkiestra rb. 30, tapicer i stolary rb. 19, druki rb. 13 kop. 49, materiały piśmienne i pluskiewki rb. 6 kop. 48, kasjerka i dozorczyzna rb. 47 kop. 25, stróża i usługa rb. 52 kop. 40, przeniesienie gablet rb. 13, różne drobne wydatki rb. 8 kcp. 98. Razem rb. 842 kop. 26.

Czysty zysk rb. 751 kop. 10.

**Smuć się, Warszawo!**

Niedługo, hej, niedługo—  
Snuć się Syreni gródzie—  
Ty wejdiesz w fazę drugą!  
Na wschodzie i zachodzie,  
Przestanieś być już znany,  
Bo... wschodzi gwiazda nowa,  
A Tobie już... Kurhany!  
Ta gwiazda — Częstochowa!  
Tak, gródzie mój kochany,  
Niedługo, już niedługo,  
Ty wejdiesz w fazę drugą!

Tu ludność zawsze młoda,  
Siła pełna i ochoty,  
Pogoda, niepogoda—  
Zawsze ma zapas złoty!...  
Gdy aerolit żyży,  
Lub choćby ogólnaśty,  
Kometa—tu się zbliży...  
Drżą męża i niewiasty  
I biegną na spotkanie,  
Choć tenże w drodze stanął!

Bo rzesza tu ochocza,  
Nowości wiecześnie ochciwa,  
Nie patrzy na ubożca,  
I sygnie wnet grosiwa,  
Gdy się okazja zdarzył.  
Odczyt, czy przedstawienie,  
W teatrze, czy też w Straży —  
Wnet pędzi na skinienie,  
Jeśli... przyjezdny gwarzył!  
Choć zdrwi nieraz taki—  
Lecz sygnia się groszaki!

Niedługo, hej, niedługo—  
Snuć się Syreni gródzie—  
Ty wejdiesz w fazę drugą!...  
Bo w każdej już zagrodzie,  
Sławna jest Częstochowa!  
Z swych rymów, a przybywa  
Obecnie sława nowa:  
Przyjezdny gdy zakława —  
Już pędzi Częstochował.  
Niedługo, hej, niedługo,  
Ty wejdiesz w fazę drugą!

Antoni Eger.

Częstochowa, dnia 25-10-1916 r.

**Od Komisji ulgowej realizacji podatku skarbowego.**

Komisja ulgowej realizacji podatku skarbowego, począwszy od daty dzisiejszej, rozpoczyna przyjmowanie od pp. właścicieli nieruchomości i placów — dróg i ostatniej raty należności podatku, w określonej przez Komisję wysokości.

Komisja postanowiła pobierać z środków i fabryk 35% należności ogólnej, z innych dziedzin odpowiednio mniej, przy czym nadmiar nie będzie przyjmowany i uwzględniany.

Z względu na trudności uwzględniania każdego poszczególnego właściciela, sumy jeszcze należnej od niego, Komisja prosi o zgłoszenie się do biura Komisji (Aleja III Nr. 56, lokal T-wa

Kred. M.), gdzie objaśnienia zostaną udzielone.

Ponieważ krótki już tylko czas pozostał do wniesienia sum do kasy powiatu, Komisja prosi o przychodzenie do biura już z pieniędzmi, a przy obliczeniu — 10% wpłata za rok 1914 i 1915, o ile zostały wniesione — będzie odliczona.

Ostatni termin dla wpłacania reszty należności, Komisja oznaczyła na 30 listopada — nie mając jednak licznego personelu biurowego (co obciążałoby załatwienie wiasciwych) — jest konieczne, aby wpłacanie rozpoczęło się już zaraz, przez co uniknie się wyczekiwania w biurze, a równomierny napływ płatników, da możliwość personelowi obsłużyć publiczność szybko i dokładnie.

Nie czekajcie więc pp. właściciele ostatniego dnia!!

Należy koniecznie zabrać ze sobą pokwitowanie na wpłacone w 1-ej racie 10%.

Kto dla jakichkolwiek powodów całkowitej należności po dzień 1 Grudnia 1916 r. nie wpłaci — ten pozbawiony zostanie praw do ulg, gdyż kosztą utrzymania biura, ewentualnych skwerstratorów i wszelkich z tego powodu wydatków, jak znalezienie z innych źródeł środków na pokrycie brakujących sum i ich oprocentowanie — rozłożone zostanie na nieakuratnych i opornych płatników, którym pokwitowania rządu we oczywiście wydanie będą, dopiero po ściągnięciu należności.

Komisja G. R. P. S.

**Bar na Bibliotekę Macierzy.**

Od niedawna istniejąca w domu Glińskiego przy ul. Ogrodowej biblioteka i czytelnia robotnicza i Kola Częstochowskiego Polskiej Macierzy Szkolnej otrzymała od p. Rompałskiej znaczny dar książkowy, składający się z 14-tu roczników nieoprawnych „Tygodnika Ilustrowanego” od r. 1893 do r. 1905 włącznie oraz z oprawnego rocznika „Biesiady Literackiej” za r. 1886.

Czyn ten służyć winien za przykład wielu osobom, posiadającym zbyteczne książki, pisma i roczniki!

**Rozmaitości.****Represje antypolskie w Rosji.**

Pasa rosyjska zaopatrza swój ton wobec Polaków.

O represjach zaś rządowych donosi petersburski „Kurier Nowy”, iż: nowiele, że ministerjum spraw wewnętrznych zacieśniło prawo używania języka ojczystego w polskich, litewskich i lotewskich stowarzyszeniach filantropijnych i oświatowych, wobec czego obrady muszą być z reguły prowadzone w języku rosyjskim.

Rada szkolna ludzka odmówiła stwierdzenia szkół polskich.

**Wczesne zamykanie sklepów.**

Rząd angielski wydał rozporządzenie, aby od dnia 30 b. m. wszystkie sklepy w Anglii, za wyjątkiem sprzedających żywność i restauracji, zamykały byty o godz. 7 wiecz., a w sobotę o godz. 9 wiecz. Rozporządzenie to ma na celu zaoszczędzenie oświetlenia i węgla.

**Trzeci synów poległych.**

Z Londynu donoszą, że nad ręką Sommie poległ najstarszy syn biskupa anglikańskiego Buntingham, 35-letni parucznik Edward Alfred Shaw.

Blakup ten trafił już trzeciego syna w wojnie obecnej, gdyż dwa pierwsze także porucznicy, polegli we Francji: jeden w grudniu 1914 r., drugi zaś w grudniu 1915 r.

**Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.**

Program od soboty 28-go do wtorku 31-go Października 1916 roku.

Dzisiaj jeden z najpiękniejszych obrazów obecnego sezonu!

Bezkonkurencyjny program!

Jedyny egzemplarz w Polsce!

Słynna, niezrównana artystka **Francoesa Bertini** ukaże się w najciekawszej swej kreacji**Ber to i miłość**

Dramat z życia wielkich księżąt w 3 częściach.

**PRZEHLĘTY WRZÓD (wyborna kom.) — PRZYBYDŁY ZE SHARPETRA (wyborna kom.)****OBYCZAJE BUDDYSTÓW w INDJACH (zdjęcie z natury)**

NA SCENIE

Sensacyjna Nowość!

Pierwszy raz w Częstochowie!

Sensacyjna Nowość!

**PLAGA WARSZAWY**

Revue w 1-ym akcie Arc, ciesząca się wielkim powodzeniem w teatrze Bi-ba-bo w Warszawie.

**Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.**

Program od wtorku 24-go do niedzieli 29-go Października 1916 roku.

Dzisiaj Sensacja!

Ostatnie słowo techniki kinematograficznej!

Sensacja!

**Czerwona szrama**Znakomity dramat żywoy w 5-cin częściach, wykonany przez artystów duńskich, w inscenizacji słynnego **Urbana Gad**, w roli głównej gośnią z talentu i piękności **MARJA VIDAL**.Nad program: **NA LODZIE (Arcywośła humoreska.)**

NA SCENIE

Dzisiaj Nowość!

Występy Towarzystwa operetkowego pod kierunkiem W. PIOTROWSKIEGO.

Dzisiaj Nowość!

**500 rubli nagrody albo Sprytny pomysł**Operetka w 1-ym akcie, **Womaczy! W. Delski.**

Nowe dekoracje pędzla pana Willenberga.

Niniejszem zawiadamiamy że uchwałą Ogólnego Zebrania Członków Stow. z dn. 3 — IX — 1916 r. Stowarzyszenie nasze istniejące dotąd pod nazwą Stowarzyszenie Spożywcze „**Nasza Piekarnia**” w Częstochowie i okolicy przyjęło nazwę

Stowarzyszenie Spożywcze „**Jedność**” w Częstochowie i okolicy i odtąd pod tą nazwą, w całym dotychczasowym zakresie działalności swoją prowadzić będzie.

Zarząd  
Stowarzyszenia.

**KARTOFLE**

smaczne są z barazem lub kapuśniakiem przyrządzonym na **naturalnym occie „LIMONIN”** 1 litr Octu Limonin zawiera tyle kwasu co 35 cytryn. 25 — 40 procent oszczędności w użyciu. Wyjątkowo wydajny w użyciu. Zostaje strawiony nawet przez słaby żołądek. Odnosi się wytwornym delikatnym smakiem.

SPRZEDAŻ w sklepach Komitetu, u Szczawińskiego ulica Panny Maryi Nr. 26, u Drożdżka ulica Panny Maryi Nr. 11, u Welgrina Stary Bynek 1.

**Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKI**

w Częstochowie przeprowadził się na ulog Panny Maryi Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Pano od 12—1 po poł.

**Kursy Robót Ręcznych**

J. Jarnuszkiewiczowej i  
M. Jacobsonówny

w Częstochowie, ul. Szkolna № 9 m. 5.

Kurs pełny obejmuje: roboty na drutach, szydełkowe, włódkowe, hafty białe i kolorowe wszelkiego rodzaju, siatka i giplura, krój i szycie dla domowego użytku, cerowanie zwyczajnie i deseniowe, roboty sznurkowe, iguzikarstwo, laubzega i wypalanie, rysunki i malarstwo i t. d.

Zapisywać się również można na poszczególne roboty.

Opłata wynosi od 2 do 8 rubli miesięcznie.

791—

**Na czasie.**

Przyjmuję do wyprawy skórki z królików ulica Teatralna № 12 Ignatowski.—

838—

**SKŁAD DENTYSTYCZNY****HERMAN JUDT**

Warszawa, Marszałkowska 149.

poleca kauczuk oraz wszelkie inne materiały dentystryczne po znacznie niższych cenach.

Zakład Lecznicy

**D-ra J. KMITY**

Warszawa, Nowowiejska 8.

Choroby gardła, nosa i uszów.

**Stanisław RUMSZEWICZ**

wychowaniec uniwersytetu charkowskiego,

**ADWOKAT**

w Częstochowie ul. Piękna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurom adresowem) Przyjmuje od 2—3 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA

**Michał Grejniec**

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie

od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

**Od Administracji.**

Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o la-skawe wpłacenie prenumera-ty gdyż zalegającoym zmusze-ni będziemy wstrzymać wy-syłkę „Gońca Częstochow-skiego”.

**Sprzedaż sądowa.**

We wtorek dnia 31 Października będę sprzedawał o godzinie 8 rano przy ulicy Teatralnej № 26 w pod-wórzcu 1 sztanca, 1 maszyną zagi-nacz, 1 bormaszyna, bandaisen bo-czne części łożek metalowych i inne rzeczy, o godzinie 11-ej rano w Bo-rze (Piwiarnia) kartofie, buraki, sia-no i słoma.

**Gawlik**

Komisarz Sądowy.

**Zakład fotograficzny „Apollo”** ulica Panny Maryi Nr. 27 specjalny oddział portretów artystycznych sepiove auto-typowe w kolorach, kierunek zdjęć techniki nowoczesnej. Zajęcia wieczorem w każdym prywatnym domu przy świetle sztucznem. Ceny nader przystępne. 0252—

**Zainęta** legitymacja 3 Okręgu na 8 osoby na imię Władysława Rybińskiego ul. Spadek 3

**Bryczka** kolejna do sprzedania zakład kowal-sko-powozowy. Częstochowa, Teatralna 26. Kolankowski. 839—

**Do sprzedania** kilkadziesiąt sztuk żerdzi sosnowych i deski ul. św. Barbary Nr. 21.—

**Wina** stare: Tokajske, Węgierskie, Fran-cuskie, Rożskie, Hiszpańskie, Masło, Grzy-by, Marynaty, Konserwy, Mięso jarzkie, Buljon Maggi i t. p. polica St. Szczawiński ul. Panny Maryi № 25. 840—

**Maturzystą** udziela korepetycji Wiado-mość w Gońcu. 839—

**Kalendarze** na 1917 r. nadeszły! **Ścienne** (do szdierania), książkowe i terminowe Skład ul. Teatralna 11. A. Otrę-bak.

**Robota** stała dla jednego silnego konia poszu-kuj. Wiadomość ul. Dojazd № 11 stróż. 831—

**Jest świeże** kośskie mięso ulica Mała Nr. 2. 832—

**Jest do sprzedania** tania nowa uczniowska ozar-na szynel. Jasnogórska 22 Michałski. 0251—

**Na wieś** poszukuje się gospodyni znającoj się na kuchni. Wiadomość w Administracji Gońca. 0250—